

Założenie rodziny.

Wincetyna z Rautenberg Klińskich i Wojciech Kętrzyński pobrali się w Kościerzynie 24 sierpnia 1875 roku. W Urzędzie Stanu Cywilnego zanotowano: *Związek małżeński zawarli: Dr Albrecht v. Kętrzyński, religii ewangelickiej, lat 37, urodzony w Lecu /niem. Lötzen/, zamieszkały we Lwowie /niem. Lemberg/, syn Józefa Kętrzyńskiego, oraz Wintentine v. Rautenberg Kliński, religii katolickiej, lat 28, urodzona w Klukowej Hucie, zamieszkała w Kościerzynie, córka burmistrza Rautenberg Klińskiego, w obecności Franciszka Labuńskiego i Józefa Pułczyńskiego, mieszkańców Kościerzyny.*

Jedynie pan młody podpisał się w tym akcie po polsku. Ponadto wpisu dokonali kierownik USC i urzędujący burmistrz Kościerzyny Michael v. Rautenberg Kliński.

Tego samego dnia odbył się w kościele parafialnym ślub katolicki.

W tym samym roku młodzi przenieśli się do Lwowa, gdzie Kętrzyński dostał pracę jako kustosz Ossolineum. Ze względu na swoje szerokie kompetencje miał on swobodę działania.

Gdy Wojciech zajął się pracą, Wincetyna zaangażowała się w działalność dobroczynną i razem z Heleną Hochbergerową udzielała się w akcjach charytatywnych.

W pamięci rodziny utrwalił się długi okres przyjaźni i narzeczeńskiej wierności Wojciecha i Wincetyny, która po ślubie pozostała tak samo ofiarna, zapobiegliwa i oddana. Może właśnie dlatego przypominała mężowi jego matkę.

W rok po ślubie, we wrześniu 1876 r. urodził się syn Stanisław, którego ojcem chrzestnym został Kazimierz Krasicki, a matką Helena Hochbergerowa. W dniu narodzin pierworodnego Kętrzyńskich znany poeta, autor „Katechizmu polskiego dziecka” – Władysław Bełza napisał wiersz zaczynający się od słów:

Panie Wojciechu z Kętrzyzna,
Skoro Ci Pan Bóg dał syna –
[...]

(cały wiersz został zamieszczony w artykule „W hołdzie Wojciechowi Kętrzyńskiemu”)

W utworze poeta przepowiada Stanisławowi przyszłość. Czy w życiu ta przepowiednia się sprawdziła?

Po narodzinach syna, aby sprostać zwiększającym się wydatkom, Kętrzyński przyjął w sądzie miejskim płatną funkcję radcy przysięgłego. Jesienią tego samego roku, gdy zmarł nagle August Bielowski – dyrektor Zakładu Narodowego Ossolineum i jednocześnie serdeczny przyjaciel Kętrzyńskiego, kurator Kazimierz Krasicki zaproponował to stanowisko właśnie jemu.



Artykuł autorstwa Marii Rutkowskiej-Kupran
opracowała Elżbieta Wąsik
Towarzystwo Miłośników Kętrzyzna

